

W zabrzańskim schronisku dla bezdomnych zwierząt Psitulmnie ponad setka bezdomnych lub porzuconych zwierzątek czeka na swoją szansę, czyli dom z prawdziwego zdarzenia. – Staramy się, jak możemy, aby zapewnić zwierzętom jak najlepsze warunki. Jednak nawet najlepsze schronisko nie zastąpi prawdziwego domu – mówi Sandra Chylińska, szefowa tej placówki. Jak podkreśla, wiele historii ratowania czworonogów, przywraca wiarę w dobroć społeczną.

Ostatnie lata wyraźnie pokazują, że zwierząt przebywających w schronisku ubywa. Wygląda to szczególnie dobrze w porównaniu do lat 2012-2015, kiedy pod opieką znajdowało się tam ponad trzysta pupilów. Ta tendencja to wynik obligatoryjnej sterylizacji, kastracji, znakowania elektronicznego oraz działań edukacyjnych prowadzonych przez zabrzański oddział Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami czyli podmiotu odpowiedzialnego za prowadzenie Psitula. – *Pomimo, że wielu naszych podopiecznych znajduje nowe domy, to jednak są w schronisku stali lokatorzy* – mówi Chylińska. – *Do takich zwierzątek należy między innymi Impo, który znajduje się pod naszą opieką od 2011 roku.*

Ostatnio głośnym echem w mediach społecznościowych odbiła się zbiórka na jego rzecz „Pomóżmy stanąć Impusiowi na nogi”, w ramach której zebrano 2 tys. zł. Całą sumę przeznaczono na rehabilitację zapobiegającą zanikowi mięśni u tego seniora. Jego schorzenia wynikają ze zdiagnozowanej neuropatii tarczycowej, która pomimo wdrożonego leczenia sprawiła, że pies przestał chodzić. – *Dzięki*

W Psitulu chore psy nie są usypiane, lecz są leczone i rehabilitowane, by znaleźć dla nich nowy dom

Wsparcie dla Impo



udzielonej w porę pomocy, nasz Impo na jesieni życia wciąż może cieszyć się spacerami ze swoimi opiekunami – mówi Danuta Mikusz-Oslislo prezes zabrzańskiego Oddziału TOZ-u. – *Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazywane nam zaufanie i wsparcie. Tylko dzięki ludziom dobrej woli możemy działać skutecznie na rzecz potrzebujących zwierząt.*

Historia Impo nie jest jednak odosobnionym przypadkiem. Kolejnym psiakiem, który nie miał szczęścia w życiu jest Rafciu – w schroni-

sku również od 2011 roku. Wtedy był jeszcze w sile wieku, teraz to już staruszek, dla którego schronisko stało się drugim domem. Mimo tego, że był dwa razy adoptowany, to nie udało mu się dłużej zagrzać miejsca u rodziny.

Takich historii jest jeszcze wiele, a z każdą z nich można zapoznać się na stronie www.psitulmnie.pl, która jest na bieżąco aktualizowana o zwierzęta przybývające do schroniska. – *Bardzo nam zależy, żeby opisy naszych podopiecznych były czymś więcej niż*

zbiorem suchych faktów. Dlatego każdy pies i kot ma własny profil z opisaną historią życia – mówi Alina Rzeszutek ze schroniska. – *Dodatkowo wprowadziliśmy piktogramy przy zdjęciach, które pozwalają poznać najważniejsze cechy naszych zwierzątek.* Na szczególne wyróżnienie zasługuje tzw. kącik seniorów, gdzie można znaleźć czworonogi, zbliżające się już do sędziwego wieku. Jest to szczególnie ważne miejsce, ponieważ każdy z tych zwierzątek ma bardzo małą szansę na adopcję. –

Nie ma chyba bardziej mylnego przekonania niż to, że starszy zwierzątko nie może dać nam radości – mówi Chylińska. – *Mamy wiele przykładów z życia adoptowanych od nas zwierzątek, że pomimo podeszłego wieku budowały wspaniałe relacje ze swoimi nowymi rodzinami.*

Należy jednak pamiętać, że opieka nad każdym pupilkiem – także młodym – może okazać się kosztowna. Zwierzęta podobnie jak ludzie, mogą zachorować, co niestety wiąże się z wydatkami i dużym wysiłkiem związanym z opieką. – *Zadna adopcja nie powinna być podejmowana pod wpływem impulsu* – podkreśla Rzeszutek. – *Dlatego też jako schronisko, prosimy zawsze o wypełnienie krótkiej ankiety przedadopcynnej. Oprócz lepszego poznania rodziny zainteresowanej adopcją pozwala również na zastanowienie się, jak poważną decyzją jest przyjęcie nowego członka rodziny.*

Każda osoba zainteresowana zabraniami zwierzątko z Psitula powinna przed wizytą w schronisku zajrzeć na stronę internetową placówki, a następnie e-mailowo (zwierzak@psitulmnie.pl) umówić się na wizytę. – *Jest to wymóg, który wprowadziliśmy w związku z zagrożeniem epidemiologicznym* – mówi Sandra Chylińska. Dodatkowo, aby nie przedłużać wizyty w schronisku, ankietę przedadopcynną można wypełnić elektronicznie. (pej)

REKLAMA

UGREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Adoptuj Murkę

Murka to roczna kotka, która trafiła do schroniska 3 lutego po interwencji inspektorów TOZ-u. Jej poprzednia właścicielka nie dbała o jej zdrowie. Kocica miała problem z pchłami i świerzbowcem w uszach. Od razu otrzymała opiekę, która wyeliminowała pasożyty. Teraz Murka czuje się znacznie lepiej, jednak wciąż bardzo ostrożnie podchodzi do otoczenia. W nowym domu z pewnością pomogłaby jej obecność innych kotów, z którymi bardzo dobrze się „dogaduje”. Została już zaszczepiona, odrobaczona i zaczipowana, czeka na nią jeszcze zabieg sterylizacji, po którym może zostać adoptowana.

